

Muzułmanie dziś jak żydzi w latach 30’?

Muzułmanie są dziś wykluczeni z holenderskiego społeczeństwa, podobnie jak to było z żydami w latach 30 - to opinia lidera Partii Pracy (PvdA) Joba Cohena, wyrażona w wywiadzie dla tygodnika Vrij Nederlands.



Job Cohen burmistrz Amsterdamu

Cohen odnosi swoje kontrowersyjne porównanie z rosnącymi wpływami Geerta Wildersa. Lider Partii Wolności (PVV) odrzucił jego krytykę, nazywając ją „niesmaczną”. Cohen, który sam jest pochodzenia żydowskiego, wspominał jak to jego matka przed wybuchem II Wojny Światowej czuła się w Holandii coraz bardziej wykluczona. Ten rodzaj alienacji dostrzega on również dziś: „PVV mówi muzułmanom po prostu: chcielibyśmy, żebyście sobie stąd poszli. Ale za ekstremizm nie można winić islamu. Jest wielu muzułmanów, którzy chcą tylko cieszyć się spokojnym życiem na przedmieściu i to wszystko. Tacy ludzie boją się teraz z powodu wejścia Wildersa do struktur władzy.”

Porównanie przez Cohena dzisiejszych muzułmanów z żydami z lat 30 jest zdaniem Wildersa „niesmacznym nadużyciem”. „Zwalczanie islamizacji i ostre traktowanie marokańskich kryminalistów, na przykład, to jest sprzątanie bałaganu, stworzonego właśnie przez partię Cohena, z jej polityką półśrodków i kompresów, popijania herbatki i zagłaskiwania. Zaczyna tracić grunt pod nogami i wali na oślep w panice”.

Opr.PJ